

Sygn. akt I ACa 369/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Rojewska (spr.)

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska

SA Dariusz Limiera

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Z. W.**

o ustalenie nieważności aktu notarialnego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 150/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. S. na rzecz Z. W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 369/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 roku, wydanym w sprawie z powództwa J. S. przeciwko Z. W. o ustalenie nieważności aktu notarialnego, Sąd Okręgowy w Sieradzu uchylił wyrok zaoczny z dnia 18 lutego 2014 r., oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny jako prawidłowe przyjmuje za własne.

Z ustaleń tych wynika, że J. S. była właścicielką nieruchomości położonej w miejscowości K., składającej się z działki o nr ewidencyjnym 216/3, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli prowadzi księgę wieczystą (...).

W 2012 r. poszukujący domu do wynajęcia Z. W. skontaktował się z powódką za pośrednictwem jej sąsiadki. Strony zawarły bliższą znajomość. Pozwany zatrudnił powódkę w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie.

We wrześniu 2012r. strony zawarły umowę najmu domu powódki. Pozwany był także zainteresowany kupnem nieruchomości, w związku z czym powódka zgodziła się, aby przeprowadził remont budynku. Z. W. rozpoczął prace.

W dniu 10 listopada 2012 r. sporządzona została między stronami umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości, w której ustalono cenę na kwotę 280.000 złotych. Płatność miała następować w ratach: pierwsza w wysokości 50.000 złotych, płatna w roku 2013, kolejne corocznie do roku 2019. Powódka pokwitowała w umowie otrzymanie zadatku w wysokości 10.000 złotych, a następnie - na tym samym dokumencie - pobranie zadatku w wysokości 34.600 złotych w dniu 17 listopada 2012r. oraz 12.000 złotych w dniu 15 grudnia 2012 r.

Przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego strony dwukrotnie były w towarzystwie znajomego pozwanego Z. K. w kancelarii notarialnej T. Ś. w Z.. Pierwszy raz, by dowiedzieć się jakie dokumenty są potrzebne, kolejny w celu ich dostarczenia.

W dniu 04 stycznia 2013r. strony udały się do kancelarii notariusza T. Ś.. Tam została zawarta między nimi umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości powódki w formie aktu notarialnego - Rep A 32/2013, w której J. S. zobowiązała się sprzedać nieruchomość Z. W. za cenę 280.000 złotych. Termin zawarcia umowy przyrzecznej ustalono najpóźniej do dnia 31 grudnia 2017 r., a wysokość zadatku na kwotę 280.000 złotych, przy czym powódka potwierdziła, że kwota ta została zapłacona gotówką przed podpisaniem aktu. Ponadto J. S. udzieliła pozwanemu nieodwołalnego pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości, także na rzecz samego siebie.

Przed popisaniem umowy jej treść była odczytywana w całości przez pracownika kancelarii (...). Notariusz dwukrotnie prosił powódkę o potwierdzenie wcześniejszego otrzymania ceny w całości, co J. S. uczyniła. Po podpisaniu umowy zostały wydane stronom wypisy aktu notarialnego, co potwierdziły własnoręcznymi podpisami.

Krótko po zawarciu umowy powódka zmieniła swój stosunek do pozwanego. Twierdziła, iż nie otrzymała od niego żadnych pieniędzy. Zarzucała mu oszustwo, kradzież z domu dokumentów, pobicie, groźby, dewastację budynku.

Po około miesiącu J. S. skontaktowała się telefonicznie z notariuszem T. Ś., twierdząc, że zginął jej dowód osobisty i ktoś podpisał za nią umowę. Pytała, czy notariusz by ją rozpoznał. T. Ś. poradził jej, by powiadomiła prokuraturę.

W dniu 19 lutego 2013 r. powódka złożyła w Komendzie Powiatowej Policji w Z. zawiadomienie o przestępstwie, polegającym na przedłożeniu jej do podpisania umowy o innej treści, aniżeli została odczytana przez pracownika kancelarii notarialnej. Twierdziła również, że pozwany sfałszował jej podpisy pod umowami użyczenia pojazdu z 10 listopada 2012 r. oraz użyczenia domu, gruntu i pomieszczeń gospodarczych. Powołany w toku dochodzenia biegły z zakresu badania dokumentów C. B. w swojej opinii z 22 marca 2013r. stwierdził, iż podpisy na obu dokumentach zostały nakreślone przez J. S..

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013r. postępowanie karne zostało umorzone, m. in. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa, polegającego na wprowadzeniu w błąd co do treści aktu notarialnego.

W dniu 4 lutego 2013 r. J. S. przesała pozwanemu pismo, w którym powiadomiła go, iż odstępuje od umowy zawartej w dniu 04 stycznia 2013r., ponieważ notariusz odczytywał ją, pomijając paragrafy, o których treści powódka nie była informowana; została oszukana przez Z. W. co do zapłaty, która miała nastąpić w ratach.

W kolejnym piśmie z dnia 7 lutego 2013 r. powódka wskazywała, iż nie udzieliła pozwanemu żadnego pełnomocnictwa. W drugim pomieszczeniu kancelarii notarialnej podłożono jej do podpisania umowę sfałszowaną.

W dniu 4 marca 2013 r., aktem notarialnym zdziałanym przed notariuszem M. R. A (...), pozwany działając jako pełnomocnik powódki, wykonując zobowiązanie wynikające z umowy z dnia 04 stycznia 2013 r. sprzedał jej nieruchomość samemu sobie za cenę 280.000 złotych. Natomiast w dniu 07 maja 2013r., umową zawartą przed

notariuszem E. R. A (...), przeniósł własność nieruchomości w drodze umowy sprzedaży na rzecz D. i A. małżonków M..

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji wskazał, że domagając się stwierdzenia nieważności zawartej między stronami umowy, powódka powoływała się na wprowadzenie jej przez pozwanego w błąd co do treści umowy, czyli podstęp w rozumieniu art. 86 k.c. Ustalenie, iż J. S. działała w warunkach wywołanego przez pozwanego błędu, czyniłoby skutecznym jej uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, dokonanego w dniu 04 lutego 2013r. Według twierdzeń powódki, była ona przekonana, że treść zawieranej umowy odpowiada umowie zawartej między stronami w zwykłej formie pisemnej w dniu 10 listopada 2012r., a zatem płatność ceny ustalona jest w ratach i nie ma w umowie zapisu o udzielonym pozwanemu pełnomocnictwie. Odczytany przez pracownika kancelarii notarialnej tekst umowy nie odpowiadał treści aktu notarialnego, który został jej podsunęty do podpisu w innym pomieszczeniu kancelarii.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wobec złożenia przez pozwanego sprzeciwu od wyroku zaocznego i kategorycznego zaprzeczenia powoływanym przez powódkę okolicznościom faktycznym, to na J. S., zgodnie z art. 232 k.p.c., spoczywał ciężar ich udowodnienia. W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka obowiązkowi temu nie sprostała. Przedstawione przez nią dowody okazały się bowiem nieprzydatne dla stwierdzenia kluczowych dla wyjaśnienia sprawy okoliczności. Po pierwsze, treść umowy zawartej między stronami w dniu 10 listopada 2012r. nie wykluczała późniejszej zmiany poczynionych ustaleń. Po drugie, przesłuchani na wniosek powódki świadkowie: A. S., J. A., P. S., A. Ś. i C. W. nie tylko nie uczestniczyli w spotkaniu w kancelarii notarialnej, ani też w żadnych prowadzonych przez strony wcześniej rozmowach, ale nie byli nawet informowani o ich przebiegu. Były to osoby, które w przeszłości miały kontakty z pozwanym i czuły się przez niego oszukane, czy to poprzez niezapłacenie wynagrodzenia za zlecone prace lub ceny za zakupiony towar, czy to poprzez zawarcie umów dzierżawy gruntów, o których niektórych elementach nie zostali poinformowani (chodziło głównie o czas ich obowiązywania). Okoliczność, iż pozwany w przeszłości dopuszczał się działań nieetycznych, czy wręcz nieuczciwych nie mogła automatycznie przesądzać o ocenie jego postępowania wobec J. S., w szczególności, iż subiektywne przekonanie i twierdzenia osób dokonujących z nim czynności prawnych nie znalazły odzwierciedlenia w stosownych orzeczeniach sądowych, stwierdzających dopuszczenie się przestępstw oszustwa, czy choćby zasądzających określone należności.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że wiarygodność powódki co do pewnych kwestii związanych z relacjami z pozwanym została zakwestionowana w postępowaniu karnym, w toku którego nie tylko nie zgromadzono dowodów potwierdzających choćby podejrzenie popełnienia przez pozwanego przestępstwa, ale stwierdzono na podstawie opinii biegłego o stosownej specjalności, iż twierdzenia J. S. co do sfalszowania jej podpisów na dwóch innych zawartych między stronami umowach użyczenia nie były prawdziwe.

Zdaniem sądu Z. W. przedstawił natomiast dowody potwierdzające jego wersję przebiegu zdarzeń, mających miejsce w kancelarii notarialnej w dniu 04 stycznia 2013r., w szczególności w postaci zeznań notariusza T. Ś. i jego pracownika M. B., z których jednoznacznie wynikało, iż treść umowy została przed popisaniem aktu notarialnego odczytana, powódka potwierdziła otrzymanie całości ceny, natomiast podpisy w drugim pomieszczeniu składane były w związku z wydaniem stronom wypisów aktu, co z kolei znalazło swoje odzwierciedlenie we właściwych zapisach repertorium. Także zeznania Z. K. przeczyły zapewnieniom J. S., iż nie brała udziału we wcześniejszych wizytach w kancelarii notarialnej. Przyjęcie za prawdziwą wersji prezentowanej przez powódkę byłoby równoznaczne z ustaleniem, że notariusz i jego pracownik byli świadomymi uczestnikami przestępczego procederu oszustwa, zdziałanego wspólnie i w porozumieniu z pozwanym, na co materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu, jak i postępowaniu karnym nie pozwalał.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, iż powódka była w pełni świadoma treści spisywanej umowy, a zatem nie pozostawała w tym zakresie w błędzie. Pobudki i motywy J. S. w odniesieniu do działań zmierzających do uchylenia się od złożonego oświadczenia woli mogły znajdować swoje uzasadnienie w relacji osobistej z pozwanym, na którą ten wskazywał w swoich zeznaniach, podając, że być może powódka liczyła na związek o charakterze intymnym i w tych oczekiwaniach się zawiodła.

Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że art. 86 k.c. nie stawia żadnych wymagań w stosunku do wywołanego podstępnie błędu, ani co do jego rodzaju, jego charakteru, ani też co do jego ciężaru gatunkowego, co oznacza, że błąd wywołany podstępnie jest prawnie relewantny także wtedy, gdy nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Jednakże na jakikolwiek błąd dotyczący sfery motywacyjnej, który stanowiłby przyczynę złożenia kwestowanego oświadczenia woli powódka się nie powoływała.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie pozostawał również w sprzeczności z prawem zapis umowy dotyczący pełnomocnictwa. Zgodnie z art. 101 k.c., mocodawca może zrzec się odwołania pełnomocnictwa z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa. Z tych samych względów może zostać wyłączony skutek wygaśnięcia pełnomocnictwa z uwagi na śmierć mocodawcy. Choć zapis taki ma jedynie skutek obligacyjny i nie wyklucza faktycznego odwołania pełnomocnictwa, to ewentualne skutki oświadczeń z dnia 04 i 07 lutego 2013r. pozostawały poza zakresem zainteresowania sądu w sprawie niniejszej, albowiem zawarte przez pozwanego po ich złożeniu przez powódkę umowy nie były przedmiotem badania.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 347 k.p.c. orzekł o uchyleniu wyroku zaocznego i oddaleniu powództwa.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zakresu swobodnej oceny dowodów, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy – z uwagi na fakt, że na sądzie ciąży obowiązek oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, podczas gdy sąd nie wziął pod uwagę istotnej okoliczności jak fakt pożyczania przez pozwanego od pozwanej sumy pieniężnej w kwocie 46.600 zł w dniu 30 grudnia 2012r., a w postępowaniu pozwany stwierdził, że nie pożyczał żadnych pieniędzy od powódki;
2. naruszenie art. 232 w zw. z art. 227 k.p.c. mogące mieć wpływ na wynik postępowania - z uwagi na fakt, że z hipotezy tego przepisu wynika, iż przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a niewątpliwie dowód z opinii biegłego w niniejszej sprawie ma istotne znaczenie. Sąd znając wynik opinii biegłego z zakresu badania dokumentów, przeprowadzonego w dochodzeniu, nie zlecił badania podpisu kwestionowanego przez powódkę aktu notarialnego umowy przedwstępnej z dnia 4 stycznia 2013 r. (rep. A 32/2013), wiedząc jednocześnie, że biegły C. B. ograniczył się do badania autentyczności umowy użyczenia pojazdu z 10 listopada 2012r. oraz umowy użyczenia domu, gruntu i pomieszczeń gospodarczych na podstawie kopii tych pism z pominięciem oryginałów, co oznacza, iż opinia taka nie może być pełna i rzetelna. Natomiast z samej istoty i treści pozwu wynikało, że powódka kwestionuje prawdziwość aktu notarialnego umowy przedwstępnej z dnia 4 stycznia 2013r.;
3. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c., w zw. z art. 232 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia, ponieważ sąd po zamknięciu rozprawy wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, natomiast sąd wyrokując pominął również dowody, które zdaniem skarżącej miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. dowody z zeznań zawnioskowanych przez powódkę świadków, które zeznały zgodnie z prawdą i stanem faktycznym, i wskazywały, że toczą się postępowania przeciwko pozwanemu, a sąd stwierdził, że ich zeznania to: „subiektywne przekonanie i twierdzenia osób dokonujących z nim (pozwany) czynności prawnych nie znalazły odzwierciedlenia w stosownych orzeczeniach sądowych, stwierdzających dopuszczenie się przestępstw oszustwa, czy choćby zasądzających określone należności”, podczas gdy postępowania prowadzone przeciwko pozwanemu wówczas były autentyczne, wskazywały na sposób postępowania pozwanego z osobami, z którymi miał styczność, a sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do tego postępowania, pomimo zgodnych zeznań osób, które miały wątpliwą przyjemność współpracować z pozwanym;
4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne i bezkrytyczne przyjęcie przez sąd procedujący, iż pozwany Z. W. przedstawił dowody przedstawiające jego wersję przebiegu zdarzeń, mających miejsce w kancelarii notarialnej w dniu

4 stycznia 2013r., w szczególności w postaci zeznań notariusza T. Ś. i jego pracownika M. B., z których jednoznacznie wynikało, iż treść umowy została przed podpisaniem aktu notarialnego odczytana, powódka potwierdziła otrzymanie całości ceny, natomiast podpisy w drugim pomieszczeniu składane były w związku z wydaniem stronom wypisów aktu, co z kolei znalazło swoje odzwierciedlenie we właściwych zapisach, podczas gdy nie wzbudził żadnych wątpliwości sądu fakt (wcześniej w zeznaniach notariusza i jego pracownika przyznany), iż notariusz nie pisał (nie sporządził), nie czytał aktu notarialnego umowy przedwstępnej z dnia 4 stycznia 2013r., a jednak go podpisał, co powinno wywołać uzasadnione wątpliwości sądu, dlaczego tak nierzetelnie mógł postąpić notariusz. Pracownik zeznał, że nie pisał i nie podpisywał, ale odczytał przedmiotowy akt notarialny umowy przedwstępnej (jak twierdzi w całości), w sytuacji gdy podczas czytania powódka nie miała w ręku drugiego egzemplarza tego aktu. Powódka wskazała, że notariusz był nietrzeźwy, a pracownik tej kancelarii zeznał, że notariusz źle się czuł. Fakt ten też świadczy o nierzetelności samego notariusza, ponieważ fakt jego „złego samopoczucia” może świadczyć tylko o tym, że wykonywał swoje obowiązki będąc w stanie wyłączającym jego świadome działanie. Sąd nie powziął w tym przedmiocie żadnych wątpliwości. Naruszenie to jest istotne i mogło mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia;

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., który nakazuje wszechstronnie rozważyć materiał dowodowy, podczas gdy sąd rozpatrując sprzeciw nie zadał sobie trudu sprawdzenia twierdzeń pozwanego zawartych w sprzeciwie, w którym twierdził, że cały posiadany majątek ulokował w towar - w krzewy róż, nie przedstawiając żadnych dowodów na swoje twierdzenia, faktur, potwierdzeń, przelewów, zakupów i oświadczeń gdzie się ten towar znajduje, w świetle pożyczki udzielonej mu przez powódkę w dniu 30 grudnia 2012 r. i rzekomej zapłaty całej ceny za dom w dniu 4 stycznia 2013 r. Naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik postępowania.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach także za instancję odwoławczą, dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów na okoliczność stwierdzenia, że podpis pod aktem notarialnym umowy przedwstępnej z dnia 4 stycznia 2013r. (rep. A 32/2013), nie jest autentycznym podpisem powódki, zasądzenie od pozwanego kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutów w niej zawartych w pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny jest przede wszystkim zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., którego skarżąca upatruje w niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu grafologii celem zbadania podpisu złożonego przez powódkę pod aktem notarialnym umowy przedwstępnej z dnia 4 stycznia 2013 roku.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Okręgowy nie miał powodów aby dopuszczać taki dowód, albowiem powódka w toku procesu nie zgłaszała w tym zakresie żadnych wniosków, nie miał też podstaw do dopuszczenia tego dowodu z urzędu.

W tym miejscu należy poświęcić nieco więcej uwagi problematyce rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Należy podkreślić, że kontrydiktoryjność procesu cywilnego oznacza, iż sąd nie ma żadnego obowiązku wyręczania stron w inicjatywie dowodowej i przeprowadzania z urzędu dowodów dla ustalenia faktów tym bardziej, że działanie takie mogłoby zostać uznane za naruszenie zasady obiektywizmu procesowego. Sąd nie odpowiada w żaden sposób za wynik postępowania dowodowego. To strony mają przez swoje aktywne działanie, którym jest między innymi wskazywanie dowodów, adekwatnych do wykazania odpowiednich faktów, zadawanie pytań świadkom oraz stronom udowodniać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Aktualnie rzeczą sądu jest jedynie kontrolowanie, czy strony prawidłowo wypełniają swoje kontrydiktoryjne obowiązki. Całkowicie należy podzielić stanowisko K.

K. wyrażone w monografii "Dowodzenie w procesie cywilnym, Komentarz do przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego" (Wydawnictwo Zrzeszenia (...), s. 32), gdzie stwierdził, iż sąd nie ma obowiązku uzupełniania materiału dowodowego, ani nawet wyjaśniania czegokolwiek z urzędu i zarządzania w tym celu dochodzeń. Po wyczerpaniu przez strony wniosków dowodowych sąd nie musi już oceniać, czy sprawa została dostatecznie wyjaśniona do ostatecznego rozstrzygnięcia. W procesie kontradiktoryjnym sąd nie zbiera już samodzielnie materiału dowodowego, ani nie nakazuje z urzędu uzupełniania lub powtarzania postępowania dowodowego. Konsekwentnie wprowadzany etapami do kodeksu postępowania cywilnego system procesu kontradiktoryjnego, oznacza bowiem, iż strona procesowa prowadzi proces na własne ryzyko dowodowe i nie może braku swojej aktywności procesowej zasłaniać adresowanym do sądu postulatem obowiązku działania z urzędu. Przepis art. 232 zdanie drugie k.p.c. stwarza sądowi jedynie możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę, który należy traktować jako wyjątek od zasady wskazanej w zdaniu pierwszym przepisu, dopuszczalny jedynie w zupełnie szczególnych wypadkach. Zresztą uprawnienie sądu nigdy nie może rodzić jego obowiązku działania. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1998 roku, II CKN 656/97 (OSNC 1998, z. 12, poz.208), w którym wypowiedział się, iż przewidziane w art. 232 k.p.c. uprawnienie sądu dopuszczenia dowodu z urzędu niewskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy.

Odnosząc te ogólne rozważania do rozpatrywanej sprawy, abstrahując od tego, że powódka nie zgłaszała w toku procesu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów na okoliczność stwierdzenia, że podpis pod kwestionowanym przez nią aktem notarialnym z dnia 4 stycznia 2013 r. nie jest jej autentycznym podpisem, podkreślenia wymaga to, że w toku procesu nigdy nie kwestionowała swojego podpisu na akcie notarialnym z dnia 4 stycznia 2013 r. Co istotne skarżąca w piśmie z dnia 23 kwietnia 2014 roku, będącym odpowiedzią na sprzeciw pozwanego od wyroku zaocznego, sama wskazała, że „nigdy nie powiedziałam, że to są nie moje podpisy na tych umowach. Są moje i podpisane moją ręką tylko tyle, że treść umowy z dnia 04.01.2013 r. jest inna i zmieniona” (k. 128). Także na rozprawie w dniu 5 listopada 2013 roku zeznała, że osobiście podpisała zarówno akt notarialny odczytany jej przez pracownika kancelarii notarialnej w obecności notariusza, jak i dwa jego wypisy.

W tym miejscu wypada zauważyć, że powódka wystąpiła do Sądu Okręgowego o ustalenie nieważności czynności prawnej w formie aktu notarialnego umowy przedwstępnej kupna - sprzedaży nieruchomości z dnia 4 stycznia 2013 r. powołując się na kwalifikowany błąd, będący podstawem ze strony pozwanego. Powódka opisywała, jak wyglądała czynność sporządzenia aktu notarialnego, podnosząc, że podpisała akt notarialny innej treści niż ten, który został jej odczytany. W toku procesu nigdy jednak nie wskazywała, że na akcie notarialnym nie ma jej własnoręcznego, autentycznego podpisu, zarzut ten wywodząc dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Zarzut ten jednak należy uznać nie tylko za spóźniony, ale niemożliwy do oceny przez Sąd drugiej instancji, albowiem żądanie powódki w rzeczywistości dąży do modyfikacji podstawy faktycznej i prawnej roszczenia, zaś taka modyfikacja roszczenia na etapie postępowania apelacyjnego jest niedopuszczalna w świetle art. 383 k.p.c. Przedmiotem rozpoznania apelacyjnego może być jedynie to roszczenie, które było rozpoznane przez Sąd pierwszej instancji. Ten zaś dokonywał oceny czynności prawnej w kontekście wady oświadczenia woli, stypizowanej w przepisie art. 86 k.c. Inicjując niniejsze postępowanie i domagając się ustalenia nieważności czynności prawnej w postaci umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości z dnia 4 stycznia 2013 roku, powołując się na kwalifikowany błąd w postaci podstępu ze strony pozwanego, powódka uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia. Obecnie w swej apelacji powołuje się na całkowicie nową okoliczność jaką jest sfalszowanie jej podpisu pod powyższym oświadczeniem, złożonym w formie aktu notarialnego, a zatem na bezwzględnie nieważność, z mocy samego prawa, czynności prawnej.

Tak dokonana zmiana podstawy roszczenia stanowi w istocie wystąpienie z nowym żądaniem w miejsce dotychczasowego. W judykaturze przyjmuje się, że na etapie postępowania apelacyjnego niedopuszczalne jest dokonywanie zmiany powództwa, czy to poprzez zmianę podstawy faktycznej dochodzonych pierwotnie roszczeń, czy też przez wyeksponowanie nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia.

Zaznaczyć należy w końcu, że powódka dokonując przedmiotowej zmiany swojego żądania, domaga się przy tym dwóch, wykluczających się roszczeń – stwierdzenia bezwzględnej nieważności czynności prawnej w wywiezionej apelacji, zaś w pozwie próbując uchylić się od skutków prawnych czynności prawnej, z powołaniem się na wady oświadczenia woli. Powódka nie może jednak jednocześnie uchylić się od skutków czynności prawnej wskazując przy tym, że czynności tej wcale nie było, z uwagi na jej bezwzględną nieważność. Przy czym dostrzec należy, że w samej apelacji skarżąca, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, naprzemiennie używa sformułowań, które wskazują, że uważa ona, iż została wprowadzona w błąd co do treści aktu notarialnego, który podpisała, albo że akt notarialny został sfalszowany albowiem jej podpis na tym akcie nie jest autentyczny.

Z uwagi na powyższe zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. uznać należało za chybiony. Tym samym wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów podlegał oddaleniu.

Nie mógł odnieść również zamierzonego rezultatu podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., którego skarżąca upatruje w niewzięciu pod uwagę przez Sąd Okręgowy faktu pożyczania przez pozwanego od powódki kwoty 46.600 zł w dniu 30 grudnia 2012 r. Wbrew bowiem sugestiom skarżącej i obszernej argumentacji dotyczącej tego zagadnienia, trafnie uznał sąd meriti, że okoliczność powyższa nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie.

Umyka uwadze skarżącej, że niniejsze postępowanie nie jest sprawą o zapłatę, tymczasem strony w procesie skoncentrowały się na podnoszeniu szeregu okoliczności związanych z posiadanymi, bądź nie przez pozwanego środkami finansowymi niezbędnymi na zakup nieruchomości od powódki. Bezprzedmiotowa także dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu pozostaje okoliczność związana z prowadzeniem przez pozwanego działalności gospodarczej, lokowania posiadanego majątku w krzewy róż, jak i to, czy pozwany był rzetelny względem swoich kontrahentów. Ta ostatnia kwestia dotyczy bowiem stosunków między pozwanym a osobami trzecimi. O ile zeznania świadków zawnioskowanych przez powódkę nakreślają osobowość pozwanego i jego relacje z innymi kontrahentami, o tyle dla oceny zasadności niniejszego postępowania nie mają znaczenia.

Istota sporu między stronami sprawdza się bowiem do tego, czy zawierając w dniu 4 stycznia 2013 roku umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości powódka działała pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez pozwanego co do treści zdziałanej czynności prawnej. Jak trafnie zauważa Sąd I instancji skoro powódka w pozwie podnosi, że akt notarialny odczytany jej w sposób istotny różnił się od tego, który został przez nią podpisany, winna tę okoliczność wykazać, wedle reguł dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodowego. O czym była mowa już wcześniej w obowiązującym modelu procesu cywilnego istnieje zasada kontrydiktoryjności, urzeczywistniająca się w nałożonych przez ustawodawcę na strony powinnościach w zakresie postępowania dowodowego. W szczególności, obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Nie wymagają dowodu fakty notoryjne (art. 228 k.p.c.), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), czy też objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Sąd może ponadto uznać za przyznane fakty, jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń drugiej strony o tych faktach (art. 230 k.p.c.), może też uznać za ustalone fakty, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - art. 231 k.p.c.).

Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony.

Zwrócić należy uwagę, że wedle zasady wyrażanej paremią *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat* (na tym spoczywa ciężar dowodu, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza), skoro to powódka twierdziła, że wskutek podstępu pozwanego podpisała umowę inną aniżeli strony się umówiły, to właśnie ona winna powyższą okoliczność wykazać, czemu nie sprostała, domagając się przerwania ciężaru dowodu na pozwanego.

Co istotne pozwany w toku procesu nie tylko przedstawił akt notarialny, będący dokumentem urzędowym, którego treść przeczy twierdzeniom skarżącej, ale także zaoferował sądowi dowody osobowe w postaci zeznań notariusza sporządzającego ów akt, jak również pracownika kancelarii notarialnej, który akt ten odczytywał stronom w obecności notariusza oraz postanowienie z dnia 28 czerwca 2013 roku o umorzeniu śledztwa w sprawie Ds.153/13 z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa, polegającego na wprowadzeniu J. S. w błąd co do treści aktu notarialnego i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 280.000 złotych. W takiej sytuacji ciężar dowodu, który twierdzeniom pozwanego by zaprzeczał został przerzucony na powódkę, która jednak w żaden sposób nie zdołała skutecznie podważyć powyższych dowodów. Jeżeli strona powodowa zaniechała inicjatywy dowodowej, to nie może oczekiwać korzystnej dla niej oceny dowodów i poszukiwać ochrony w związku z niepodjęciem aktywnych działań dowodowych przez sąd z urzędu.

Dodać przy tym należy, że akty i inne dokumenty notarialne są dokumentami urzędowymi w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego o dokumentach urzędowych. Akt notarialny należy zaliczyć do dokumentów konstytutywnych, a nie sprawozdawczych, bowiem taki akt określoną czynność prawną ucieleśnia i wyraża. Również i wypis aktu notarialnego, podobnie jak oryginał, korzysta z domniemań prawnych, o jakich mowa w art. 244 § 1 k.p.c., a które mogą być wzruszone w trybie art. 252 k.p.c. Przepis ów stanowi, że strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Samo wyrażenie przypuszczenia, że dokument urzędowy może być niezgodny z prawdą, nie stanowi zaprzeczenia jego prawdziwości i nie podważa jego mocy dowodowej. Strona powinna bowiem udowodnić, że dokument ten nie pochodzi od organu, który go wystawił lub, że zawarte w nim oświadczenie jest niezgodne z prawdą. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08.01.2003r, II CKN 247/01, LEX nr 75250).

Powódka nie sprostała jednak obowiązkowi wykazania, iż zawarte w kwestionowanym akcie notarialnym stwierdzenia są niezgodne z prawdą. Zaznaczyć należy, że powódka miała możliwość przeczytania aktu notarialnego przed jego podpisaniem, jak i przeczytania jego odpisów i zweryfikowania ich treści z wcześniejszymi ustaleniami stron. Zaniechania powódki nie mogą obciążać drugiej strony. Co więcej dostrzec należy, że powódka zarzuciła podstęp nie tylko pozwanemu, ale tak naprawdę i notariuszowi oraz jego pracownikowi, sugerując w istocie ich działanie w zмовie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2004 r. II CK 498/03, LEX 137573 kodeks cywilny nie zawiera definicji podstępu, o którym mowa w art. 86 k.c., dlatego należy kierować się potocznym znaczeniem tego pojęcia. Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest zawsze naganne z punktu widzenia ocen etycznych, gdyż zakłóca w niedopuszczalny sposób proces decyzyjny innej osoby, doprowadzając tę osobę na podstawie zasugerowanych jej fałszywych przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej. Podobnie piśmiennictwo prawnicze wskazuje, że podstępne wprowadzenie w błąd polega na działaniu świadomym i umyślnym, podejmowanym w celu skłonienia określonej osoby do złożenia oświadczenia woli (v. Kodeks cywilny z komentarzem pod. red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2008 r., t.1, s. 436 i wskazana tam literatura). Orzecznictwo i doktryna są zgodne, że błąd może dotyczyć również sfery motywacyjnej, która stanowiła przyczynę złożenia oświadczenia woli (v. tamże s, 436 i nast.). Za równoznaczny z podstępem strony dopuszcza się też podstęp osoby trzeciej, jeżeli strona o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeśli czynność prawna była nieodpłatna (art. 86 § 2 k.c.). Jak jednak z powyższego wynika przy konstrukcji podstępu zawsze zakłada się świadome i umyślne działanie, zakłócające proces

decyzyjny u innej osoby (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2013 r., sygn. I ACa 846/12, LEX nr 1286662).

Powódka nie zdołała wykazać dowodowo, by zachodziły podstawy do skutecznego uchylenia się od skutków złożonego przez nią oświadczenia woli z powodu kwalifikowanego błędu (podstępu). Jej twierdzenia odnośnie stanu nietrzeźwości notariusza są całkowicie gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami. Bez znaczenia są również zarzuty apelującej odnośnie odczytania aktu notarialnego nie przez notariusza tylko jego pracownika. Jak stanowi bowiem przepis art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku - Prawo o notariacie, j.t. Dz.U.2014.164 akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności. Natomiast stosownie do art. art. 88 w/w ustawy podpisy na aktach notarialnych i poświadczonych dokumentach są składane w obecności notariusza. Wymogi powyższe zostały zachowane.

Pokrótkie należy się również odnieść do zarzutu skarżącej naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 k.p.c. a dotyczącej oceny dowodów z zeznań stron, jak i świadków T. Ś. i M. B..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd pierwszej instancji odmówił waloru wiarygodności zeznaniom powódki. Przede wszystkim słusznie zaakcentował brak wiarygodności powódki co do relacji z pozwanym, który zdołał wykazać (również w toku postępowania karnego), iż podnoszone przez J. S. względem niego zarzuty są bezpodstawne. Nie można tracić z pola widzenia tego, że przeciwko powódce toczyło się postępowanie karne dotyczące składania przez nią fałszywych zeznań i fałszywego oskarżenia pozwanego w zakresie podrobienia jej podpisów na umowie użyczenia pojazdu z dnia 10.11.2012 r. i umowie użyczenia domu, powierzchni gospodarczych i gruntów przynależnych, tj. o przestępstwo określone w art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 234 k.k., za które została prawomocnie skazana (wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 1 lipca 2015 roku, sygn. akt II Ka 112/15 – k.322). Bez wątplenia okoliczność powyższa nie pozostaje bez znaczenia dla oceny wiarygodności twierdzeń powódki prezentowanych w niniejszym postępowaniu. I tutaj powódka popadała we wzajemne sprzeczności. Godzi się choćby zauważyć, że powódka wskazywała, iż pozwany przekazał jej kwotę 46.600 złotych. Załączyła do akt sprawy umowę przedwstępną sporządzoną między stronami (k.49), w której odnotowano fakt wypłacenia w dniu 10.11.2012 r. przez pozwanego powódce zadatku w kwocie 10.000 zł, jak i wpisano na odwrocie umowy, że powódka pożyczyła pozwanemu w tym samym dniu 10.000 zł, jak również pożyczyła kwoty 28.000 zł i 2.000 USD. Twierdziła przy tym, że umowa ta to wzór- brudnopis albowiem oryginał został jej skradziony przez pozwanego. Tymczasem pozwany załączył do akt sprawy egzemplarz umowy przedwstępnej z dnia 10 listopada 2012 roku, z której wynika, że przekazał powódce nieco inne kwoty, w datkach 10 listopada – 10.000 zł, 17 listopada – 34.600 zł i 15 grudnia -12.000 zł, które w sumie opiewały na 56.600 złotych (k.97). Powódka twierdziła także, że pożyczyła kwotę 10.000 złotych pozwanemu w dniu podpisania umowy przedwstępnej, a następnie pożyczyła kolejne sumy jej przekazywane, przy czym w apelacji relacjonuje powyższe zgoła odmiennie albowiem twierdzi, że pożyczka miała miejsce w grudniu 2012 roku i dotyczyła kwoty 46.600 złotych. Co więcej do apelacji załączyła umowę pożyczki z dnia 30 grudnia 2012 roku (k.300). Choć – jak wspomniano powyżej - kwestia ewentualnych pożyczek pozostaje bez znaczenia dla merytorycznej oceny zasadności powództwa, dlatego też Sąd Apelacyjny oddalił wnioski skarżącej o dopuszczenie dowodu z dokumentu prywatnego w postaci umowy z dnia 30 grudnia 2012 roku oraz oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego grafologa, to jednak odmiennie twierdzenia powódki w tym zakresie nie pozostają bez wpływu na ogólną ocenę jej zeznań.

Dodatkowo Sąd II instancji pragnie zauważyć, że według skarżącej w kancelarii notarialnej zostało stronom odczytane przez notariusza, że otrzymała ona zadatek w wysokości 10.000 złotych, przy czym z materiału dowodowego, jak i samych twierdzeń skarżącej wynika, że jeszcze przed 4 stycznia 2013 roku otrzymała ten zadatek w wyższej kwocie. Apelująca nie zdołała wyjaśnić, dlaczego potwierdzając otrzymanie zadatku w wysokości 280.000 zł pozostawała w przekonaniu, że chodzi jedynie o kwotę 10.000 zł, nie zaś o kwotę 56.000 zł, którą de facto od pozwanego z tego tytułu otrzymała.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy trafnie ocenił jako niewiarygodne twierdzenia powódki dotyczące odczytywania przez pracownika kancelarii aktu notarialnego innej treści niż podpisanego przez strony. Nie miał również żadnych podstaw do zdyskredytowania zeznań notariusza i jego pracownika.

Odnosząc powyższe okoliczności do wywiedzionego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości, bowiem nie został rozważony w sposób wszechstronny. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie skarżącej o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów.

Apelacja powódki nie zawiera żadnej jurydycznej argumentacji, która zdołałaby podważyć przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, która zasadnie doprowadziła go do wniosku o bezzasadności zgłoszonego żądania.

Mając powyższe na uwadze, zarzuty zawarte w apelacji powódki Sąd II instancji uznał za pozbawione racji.

Na marginesie należy podkreślić, że powódka w toku postępowania wskazywała, że nie otrzymała od pozwanego kwoty 280.000 złotych, domagając się od niego dowodu w postaci stosownego pokwitowania, a po drugie, że celem jej powództwa jest uzyskanie od pozwanego zwrotu nieruchomości objętej umową przedwstępną sprzedaży. W pierwszym jednak przypadku jeśli powódka podważa nieotrzymanie pieniędzy za sprzedaż nieruchomości, roszczeń z tego tytułu może dochodzić w sprawie o świadczenie pieniężne. W drugim zaś przypadku nie można tracić z pola widzenia tego, że już w lutym 2013 roku doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej, a w maju 2013 roku doszło do sprzedaży nieruchomości przez pozwanego D. i A. M., którzy widnieją w księdze wieczystej jako właściciele. Gdyby zatem hipotetycznie założyć, że powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej zostałoby uwzględnione wyrok wydany w niniejszym postępowaniu nie stanowiłby definitywnego rozstrzygnięcia o uprawnieniach skarżącej do spornej nieruchomości.

Z tych wszystkich względów apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł, mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka winna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 złotych, określone w stawce minimalnej wskazanej w § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).